



Towarzystwo dla Natury i Człowieka

ul. Głęboka 8A 20-612 Lublin

(81) 743 71 04 e-mail towarzystwo@ekolublin.pl

www.ekolublin.pl

Lublin 2017.04.27

Sz. P. Krzysztof Żuk
Prezydent Lublina

dotyczy:

Zagrożenie dla bioróżnorodności i chronionych gatunków zwierząt związanych ze zbiornikiem retencyjnym przy ul. Łużyczan.

Szanowny Panie Prezydencie

W związku z sytuacją z połowy kwietnia, kiedy w z powodu osuszenia zbiornika retencyjnego przy ul. Łużyczan powstało zagrożenie dla objętych ochroną prawną gatunków płazów oraz informacjami na temat planowanych przez Wydział Gospodarki Komunalnej działań mających „zabezpieczyć” akwen przed płazami, zwracamy się z apelem o zmianę sposobu zarządzania zbiornikiem, która pogodzi funkcję retencyjną z ochroną i wspieraniem różnorodności biologicznej.

Zbiornik retencyjny przy ul. Łużyczan stanowi ważny na lokalną skalę węzeł kształtujący różnorodność biologiczną oraz siedlisko gatunków objętych ochroną. Dotyczy to przede wszystkim gatunków płazów i ropuch, które wykorzystują go jako miejsce realizacji lęgów. Potwierdza to opinia herpetologiczna doktora Marka Nieoczyma z Uniwersytetu Przyrodniczego przekazana nam przez Regionalną Dyрекcję Ochrony Środowiska. Z informacji od mieszkańców ul. Łużyczan wynika, że teren ten stanowił miejsce masowo wykorzystywane w okresie rozrodu przez płazy również przed powstaniem zbiornika. Z naszych obserwacji i relacji mieszkańców wynika także, że akwen wykorzystywany jest także przez liczne gatunki ptaków i ssaków jako wodopój, miejsce żerowania i przebywania.

Opróżnianie akwenu stanowi poważne zagrożenie dla lokalnych populacji wykorzystujących go gatunków zwierząt bytujących na pobliskich łąkach, ogrodach i ogródkach działkowych. W największym stopniu dotyczy to płazów, które od marca do września prowadzą w zbiorniku lęgi.

Planowane wykonanie bariery, która miałaby uniemożliwiać dostanie się żab i ropuch do zbiornika będzie działaniem wysoce kosztownym, nieskutecznym i szkodliwym, a także niezgodnym z prawem. Odcięcie lokalnych populacji od ich miejsca rozrodu doprowadzi w krótkim okresie do ich znaczącego osłabienia, a w dalszej perspektywie najprawdopodobniej do całkowitego zaniku. Dorosłe płazy, które pochodzą z danego zbiornika, nie wyruszą na poszukiwanie alternatywnego miejsca rozrodu, nawet gdyby takowe było dostępne. Wiedzione instynktem osobniki będą starały się za wszelką cenę

pokonać przeszkodę i dostać do zbiornika. Należy się spodziewać wysokiej śmiertelności wśród tych, którym nie uda się dotrzeć do celu. Jakaś część zapewne i tak dostanie się do wody mimo bariery lub poprzez dopływy. Z dużym prawdopodobieństwem w kolejnym sezonie w zbiorniku pojawi się skrzek oraz kijanki, również w wyniku przypadkowego przywleczenia wraz z roślinnością lub przez ptaki. Instynktowny upór i skuteczność oraz zdolność pokonywania przeszkód obserwujemy m.in. podczas prowadzonych od kilku lat wspólnie z RDOŚ akcji czynnej ochrony płazów w rejonie ul. Janowskiej.

Należy uznać fakt, że zbiornik stanowi już istniejące siedlisko chronionych prawnie płazów oraz miejsce ich bytowania i rozrodu. Niszczenie takich miejsc, a więc i pozbawianie ich tego charakteru, jest jednoznacznie zabronione w rozporządzeniu o ochronie gatunkowej.

Również przenoszenie kijanek oraz dorosłych osobników do innych zbiorników i siedlisk, stosowane np. przy budowie nowej infrastruktury drogowej tutaj również nie powinno być stosowane. Praktyka ta jest ostatecznością, minimalizacją strat. W tym przypadku nie ma dla takiego kroku uzasadnienia. Rozwiązanie to da niską skuteczność, nie zapobiegnie pojawieniu się płazów w przyszłości, osłabi miejscową populację i będzie ryzykowną ingerencją w funkcjonowanie populacji w miejscach docelowych. Dorosłe osobniki wyposażone w zmysł lokalizacji wyruszą w wędrówkę do poprzedniego siedliska z praktycznie zerowymi szansami na jej przeżycie. Na niską efektywność i ryzyko związane z przenoszeniem zwracał również uwagę w swojej opinii dr Marek Nieoczym.

Najbardziej praktycznym rozwiązaniem byłoby pozostawienie w zbiorniku minimalnego poziomu wody. Funkcjonowanie zbiornika z zachowaniem jego roli retencyjnej nie jest nie do pogodzenia z utrzymaniem istniejącej i ważnej społecznie funkcji przyrodniczej. Wystarczyłoby zachować głębokość 50-70 cm, co pozostawiłoby jeszcze dużą rezerwę na przyjęcie wód pozwalającą na zastopowanie lub złagodzenie fali powodziowej. Dowodzi tego przykład sąsiedniego zbiornika położonego niżej, po drugiej stronie ul. Nałęczowskiej, którego poziom wody nie został tak drastycznie obniżony. Funkcja retencyjna zbiornika, a więc zatrzymanie wody w środowisku jest rolą nie mniej ważną i pożądaną niż zabezpieczenie przed podtopieniami. Dla bezpieczeństwa powodziowego zbiornik przy ul. Łużyckiej nie ma też jakiegось strategicznego znaczenia. Tymczasem deficyty wodne oraz susze stanowią zaś również istotny problem.

Pozostawienie funkcji retencyjnej byłoby realizacją kierunków działań wyznaczanych podczas prac na Miejskim Planem Adaptacji do zmian klimatu prowadzonych obecnie przez Urząd Miasta na mocy umowy z Ministerstwem Środowiska. Obecność małych zbiorników wodnych – błękitnej infrastruktury – jest czynnikiem poprawiającym lokalny bilans wodny, jakość powietrza, łagodzącym upały i ogólnie pozytywnie wpływającym na warunki życia w mieście. Osuszenie zbiornika stałoby zaś w sprzeczności nie tylko z projektowanymi działaniami adaptacyjnymi ale i z innymi działaniami miasta („np. program „Zaprośmy ptaki do Lublina”, zrealizowany projekt promocji miasta na bazie hasła „Eko Lublin” i in.). Osłabienie lub likwidację miejscowej populacji płazów odczuwają mieszkańcy, zwłaszcza posiadający ogrody przydomowe lub ogródki działkowe. Żaby i ropuchy są bowiem drapieżnikami pomagającymi w regulacji ilości bezkręgowców (komary, kleszcze, szkodniki ogrodowe, w tym ślimaki).

Postulujemy zorganizowanie spotkania konsultacyjnego z udziałem zaangażowanych w sprawę Wydziałów UML, Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska oraz naukowców zajmujących się herpetologią i hydrologią. Zbiornik przy ul. Łużyczan nie jest prawdopodobnie jedynym miejscem do którego mogłyby stosować się ustalenia takich konsultacji.

Niezależnie od podjętych decyzji będziemy monitorować tę sprawę podobnie jak inne działania mające wpływ na populację płazów Lublina, w ochronę których jesteśmy od lat zaangażowani.

z poważaniem

Krzysztof Gorczyca
prezes

do wiadomości:

- Wydział Ochrony Środowiska
- Wydział Gospodarki Komunalnej
- Polski Związek Działkowców – Rodzinny Ogród działkowy „Miłek”
- Rada Dzielnicy Szerokie
- Rada Kultury Przestrzeni
- redakcje mediów regionalnych